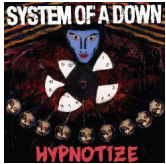


System of a Down - Hypnotize (2005)

Written by bluesever

Monday, 18 February 2019 15:37 -

System of a Down - Hypnotize (2005)



1 Attack 3:06 2 Dreaming 5:59 3 Kill Rock 'n Roll 2:27 4 Hypnotize 3:09 5 Stealing Society 2:58 6 Tentative 3:36 7 U-Fig 2:55 8 Holy Mountains 5:28 9 Vicinity of Obscenity 2:51 10 She's Like Heroin 2:44 11 Lonely Day 2:47 12 Soldier Side 3:40 Bass – Shavo Odadjian Drums – John Dolmayan Guitar [Guitars] – Daron Malakian Keyboards – Serj Tankian Vocals – Daron Malakian (tracks: 1 to 8, 10 to 12), Serj Tankian

It wasn't a lie when System of a Down said the packaging for *Mezmerize* and *Hypnotize* would slot together. Released in November 2005, roughly six months after its counterpart, *Hypnotize* does indeed feature a tri-fold design. But the extra cardboard slotting's a little extraneous, as are some of the sonic parts on both albums. Truth is the motor for System's spazzy, modernist thrash. It drives the boiling rage in *Hypnotize*'s "Attack," "Stealing Society," and "U-Fig"; on "Holy Mountain," it inspires SOAD to transform the sad facts of genocide into the album's most vicious, powerful, and arresting moment. Of course, truth also drives SOAD to make passionate, if slightly screwy, decisions: Serj Tankian's ADD sputter of "eat 'em eat 'em eat 'em eat 'em" and "banana banana banana terracotta" on *Hypnotize*; *Mezmerize*'s detour into celebrity baseball game outtakes on "Old School Hollywood." These moments are head-scratchers, no doubt, but they're integral to the experience -- System of a Down confound and irritate even as they rock. And it's precisely because of that weird aggression/aggravation dynamic that *Mezmerize/Hypnotize* is as strong a concept/double album as metal can offer in 2005. ---Johnny Loftus, AllMusic Review

Całkiem niedawno zamerykanizowani Ormianie z zespołu System Of A Down uraczyli nas albumem „Mesmerize”, który wzbudził mieszane uczucia ze względu na lekkie odchyły od tradycyjnego Systemowego grania. Nadzieję pokładano w drugiej części tej płyty, jednak

System of a Down - Hypnotize (2005)

Written by bluesever

Monday, 18 February 2019 15:37 -

„Hypnotize”, pomimo iż sam zespół okrzykuje ją kontynuatką „Mesmerize”, zdecydowanie bardziej przypomina piosenki z sesji do „Toxicity”. Jest to ciężki i melodyjny metal podany w zwariowanej formie. Jest tu miejsce nie tylko dla trashu, punka, popu, hard core’a, nu metalu, ale także pachnącego wschodnią Europą folku. Wszystko to podszyte jest odważnymi nawiązaniem lirycznymi do kwestii społeczno-politycznych. Powrócił więc zespół do swojego charakterystycznego, niemożliwego do podrobienia, stylu. Utwory takie jak „Vicinity of obscenity”, czy „She’s like heroin” to szalony System, jaki kochają zastępy wielbicieli. Nie ma zbędnego kombinatorstwa charakteryzującego „Mesmerize”, tylko wyluzowane odloty i ironiczne teksty, za jakimi fani rdzennego Systemu z pewnością się stęsknili. Fani nie oczekują od grupy drastycznych zmian. Niech System pozostanie sobą! Taki właśnie jest na „Hypnotize”, które miejscami jest bezpośrednim nawiązaniem do „Toxicity”. Takie kompozycje jak „Holy Mountains”, „Kill rock’n’roll”, czy „Hypnotize”, to niemal dosłowne cytaty z „Toxicity”, mogące kojarzyć się z „Aerials” i tytułowym przebojem z „toksycznego” krążka. Tym samym otrzymujemy krążek wyśmienity, choć nie wywołujący ślinotoku...

Od jakiegoś czasu coraz śmielszy staje się gitarzysta zespołu Daron. Udziela się częściej wokalnie niż na „Mesmerize”, nadając kompozycjom dramatyzmu. Do niego należy balladowe „Lonely Day”, gdzie oprócz śpiewu popisał się także ciekawą solówką. Spory jest też jego wkład w specyficzny klimat „Soldier Side”, będącego bezpośrednim nawiązaniem do intra z poprzedniego wydawnictwa. Podsumowując, „Hypnotize” to jedna z najlepszych pozycji w dorobku System Of A Down, będąca o wiele bardziej „korzenna” i mniej eksperymentalna niż „Mesmerize”. Z pewnością jest też o wiele bardziej dojrzała i spójniejsza niż „Toxicity”. Czy jednak tak dosłowne sięgnięcie do korzeni jest szczerą chęcią powrotu do czasów świetności, czy brakiem pomysłów na nowe kompozycje? Przekonamy się o tym prawdopodobnie wraz z kolejnym albumem, na który, znając muzyków Systemu, przyjdzie nam dość długo czekać. Prędzej na rynku ukaże się solowy krążek Darona, który już zapowiada, że nazbierał materiału na zapełnienie kilkadziesiątu płyt... ---Wojciech "Ajronek" Kozicki, artrock.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)

System of a Down - Hypnotize (2005)

Written by bluesever

Monday, 18 February 2019 15:37 -
